

DIALOGI

BIULETYN POLSKO-UKRAIŃSKI

NR 1-2

1987

ROK I

W historii naszych narodów zawsze byli i Polacy, i Ukraińcy, którzy dążyli do głębszego zrozumienia między naszymi narodami. Nawet w burzliwym okresie międzywojennym było możliwym by od 1932 roku aż do wybuchu wojny regularnie ukazywał się Biuletyn Polsko-Ukraiński. Po II wojnie światowej w Europie Zachodniej i Ameryce Północnej zaczęły powstawać polsko-ukraińskie stowarzyszenia, zaczęto organizowanie wspólnych konferencji. W ostatnich dziesięciu latach współpraca nabrała takiego tempa, iż dzisiaj włączone są w nią szerokie kręgi przedstawicieli obu narodów.

W Polsce również zmienił się stosunek do problemu ukraińskiego. Większość polskiej opozycji odnosi się do tego problemu w sposób trzeźwy i rzeczowy. Zrozumiano, że nie będzie niepodległej Polski bez niepodległej Ukrainy i odwrotnie. Podobne wezwania do współpracy między naszymi narodami dochodzą, mimo srogich represji, z Ukrainy. Na emigracji takie polskie publikacje jak Kultura, Kontakt, Aneks, Libertas i Pogląd, i ukraińskie jak Sucasnist czy Widnosa stały się : częścią ruchu dążącego do pojednania między naszymi narodami. Znaczący przełom stanowiło wydanie w 1985 roku znakomitej pozycji "Sucasnist, zeszyt w języku polskim". Przedsięwzięcie to domaga się kontynuacji. Publikacja ta jest wyrazem zrozumienia przez Ukraińców, iż konieczny jest z ich strony szczerzy i pozytywny odzew na wypływające z różnych polskich środowisk wezwania do współpracy.

Od czasów publikacji Biuletynu Polsko-Ukraińskiego w latach trzydziestych sytuacja naszych krajów zmieniła się diametralnie. Wtedy, Polska była krajem niepodległym, dzisiaj nim nie jest. Stosunek rządu PRL do Ukraińców jest negatywny. Jest w interesie tej władzy kontynuacja antagonizmów, które zniewoliły nasze narody, podsyca je więc zrećtnie, używając Ukraińców jako przysłówiowego kozła ofiarnego /podobnie użyła Żydów w 1968 roku/.

Ukraińcy i Polacy mają dzisiaj wspólne cele. Polsko-Ukraińska Grupa polityczna doceniając osiągnięcia w wysiłkach ku zbliżeniu obu narodów chce wnieść w ten wysiłek także swój wkład. Mamy nadzieję, że nasz Biuletyn stanie się forum skupiającym i odzwierciedlającym dążenia do polsko-ukraińskiej współpracy, podłożem której jest wzajemne zrozumienie, zrozumienie historii naszych narodów i ich obecnego położenia. Celem jest wspólne wejście w przyszłość.

Czas ożywienia idei propagowanych w BPU w latach 1932-39 nadszedł TERAZ, w 60 lat później. Wydaje się, że nigdy nie było równie sprzyjających ku temu okoliczności.

ciąg dalszy na stronie 2

ciąg dalszy ze strony 1 *****

Celem Biuletynu jest przede wszystkim dyskusja na tematy wspólnie nas dotyczące. Chcemy dostarczać informacje z Ukrainy polskim czytelnikom jak również informować o sytuacji w Polsce odbiorców ukraińskich. Chcemy także przedstawiać położenie ukraińskiej mniejszości w Polsce. Zamierzamy też umieszczać ciekawsze materiały z publikacji niezależnych, opatrując je naszym komentarzem. Będziemy zamieszczać wywiady z przedstawicielami obu narodów. Wreszcie, zamierzamy przedstawiać naszą wspólną historię szczerze, krytycznie - gdy zajdzie taka potrzeba - mając w perspektywie wejście w przyszłość bez powtarzania błędów przeszłości.

Od naszych czytelników oczekujemy współpracy.

Pragnąc podkreślić fakt, iż praca nasza jest kontynuacją dzieła rozpoczętego dawniej drukujemy notę edytorską z pierwszego numeru przedwojennego Biuletynu Polsko-Ukraińskiego, który ukazał się we wrześniu 1932 roku.

BIULETYN POLSKO - UKRAIŃSKI MIESIĘCZNIK

Rok I	Warszawa, Wrzesień-Październik 1932.	Nr. 1
-------	--------------------------------------	-------

Stosunki polsko-ukraińskie w ostatnich latach stały się przedmiotem uważniejszych dociekań zarówno ze strony polskiej jak i ukraińskiej. Na temat ten ukazało się szereg publikacji specjalnych, od czasu do czasu poszczególne sprawy poruszane są na łamach prasy. Już samo to stanowi krok naprzód, gdyż dziwnym trafem od wieków sąsiadujące ze sobą narody niedostatecznie się dotąd znały. Nie wystarcza tego jednak do zgłębienia przedmiotu, do wyrobienia szacunku wzajemnego, uznania dróg historycznych każdego narodu z osobna, zważenia wspólnych linii rozwojowych. Prasa bowiem polska porusza sprawy ukraińskie zbyt fragmentarycznie, czerpiąc wiadomości częstokroć z rąk trzecich, nie

***** ciąg dalszy na stronie 3 *****

KOMUNIKAT KONFERENCJI UKRAIŃSKICH PARTII I ORGANIZACJI POLITYCZNYCH W KWESTII STOSUNKÓW UKRAIŃSKO - POLSKICH.

Niedawno Prezydium Konferencji Ukraińskich Partii i Organizacji Politycznych /KUPPO/ otrzymało propozycję od przedstawicielstw czterech polskich formacji politycznych działających we współczesnej Polsce, w sprawie zacieśnienia współpracy polsko-ukraińskiej w oparciu o ich posłanie "Do Braci Ukraińców, Białorusinów i Litwinów". W apelu tym Ruch Polityczny "Wyzwolenie", Liberalno-Demokratyczna Partia "Niepodległość", Grupa Polityczna "Wola" oraz Organizacja "Wolność-Sprawiedliwość-Niepodległość" proponują, aby przerwać spory prowadzone w kwestii granic między zainteresowanymi narodami, przyjmując obecne granice między USRR, BSRR, LSRR i PRL. Ukraińskie partie i organizacje polityczne, które współpracują w ramach KUPPO z uznaniem witają ten apel i uważają, iż stanowi on ważny krok na drodze do zacieśnienia współpracy między Ukraińcami, Polakami, Białorusinami i Litwinami w walce o przywrócenie niepodległości naszym narodom na ich własnych terytoriach, oraz że jest on ważną podstawą dla przyszłego, dobrosąsiedzkiego współżycia między

**** ciąg dalszy na stronie 3**

c.d. ze str.2 Biuletyn z 1932 roku****
 sięgając do źródła, nie ujmując całości
 zagadnienia, często dając się unieść
 nastrojom niechętnym, wpływającym bądź
 z nieznamośności rzeczy bądź z nastawie-
 nia odumierającej przeszłości. Ukraińs-
 ka prasa również nie zgłębia istoty
 tych stosunków, nastawiona raczej agi-
 tacyjnie, skłonna podnosić skwapliwie
 tylko strony ujemne, nie dostrzegając
 dodatnich, rozszerzając poszczególne
 wypadki ujemne do rozmiarów ogólnych.
 Publikacje specjalne też wyświetlają
 problem ukraiński i stosunki polsko-uk-
 raińskie z założeń ekstremalnie odmien-
 nych wychodząc, często wnosząc element
 uczuciowości, słabo akcentując szereg
 czynników pierwszorzędnej wagi. Dlatego
 też i podejście do sprawy samej dla
 szerszego ogółu w tak ważnej kwestii
 staje się utrudnionym. Nawet uważny ob-
 serwator nie ma źródeł skąd mógłby cz-
 rpać materiał wszechstronny i obiektyw-
 ny o istocie i rozwoju tych stosunków.

Biuletyn polsko-ukraiński ma na
 celu przede wszystkim zapełnić tę lukę.
 Udostępniając przegląd życia ukraińs-
 kiego zewsząd, gdzie ono pulsuje,
 przez zestawienie faktów, czerpanych
 wprost ze źródła, przejrzyste wyświe-
 tlających współczesne ukraiństwo, biu-
 letyn będzie jednocześnie omawiać twór-
 czość oraz wysiłki działalności pols-
 kiej, świadczące niechybnie o pozytyw-
 nym stanowisku Polski do Ukrainy. W
 ten sposób, nie zamykając oczu na
 przykrą nieraz teraźniejszość i spuś-
 ciznę, opierając się na faktach, uwy-
 pukłać będzie wszystko to, co Ukrainę
 i Polskę łączyło i łączyć będzie z
 nieprzepartej konieczności dziejowej.

**** c.d. na str. 4 ****

c.d. ze str.2:Komunikat KUPPO*****
 naszymi narodami. Partie i organizacje KUP-
 PO witają śmiałą postawę polskich formacji
 politycznych w ich walce o wolność narodu
 polskiego, a zwłaszcza ich państwowotwórczą
 inicjatywę w kwestii granic między narodami
 środkowoeuropejskimi. Jesteśmy świadomi fa-
 ktu, że ustalenie obecnych granic było re-
 zultatem porozumienia uczestników nieszcze-
 snej Konferencji Jałtańskiej i nie są one
 wyrazem swobodnej woli naszych narodów. Uz-
 nając jednak stan obecny jako realnie ist-
 niejący fakt, komunikujemy nasze pryncypia-
 lne stwierdzenie, iż nikt na świecie nie ma
 prawa rozstrzygać problemu granic naszych
 państw poza naszymi narodami i wybranymi
 przez nie organami państwowymi w naszych
 wolnych i suwerennych państwach.

 DEKLARACJA RP GURW - SW: Oświadczenie
 Reprezentacji Zagranicznej Głównej Ukrainś-
 kiej Rady Wyzwolenia w związku z wydarzenia-
 mi w Pol

1. Już od prawie czterdziestu lat naród po-
 lski usiłuje uwolnić się od komunistów ro-
 syjskich i ich agentury w Polsce. W ostat-
 nich latach walka narodu polskiego przeja-
 wia się zwłaszcza w akcjach "Solidarności"
 i innych formacji niepodległościowych, po-
 pieranych przez szerokie koła społeczeńst-
 wa polskiego. Jednakże bojownikom o wolność
 narodu polskiego nie udało się dotąd od-
 nieść zwycięstwa. W Polsce powtarza się
 tragedia podobna do poprzedniej tragedii
 Węgier i Czechosłowacji. Kilkadziesiąt lat
 wcześniej w wyniku agresji moskiewskiej
 zniszczona została niezawisłość państwowa
 Litwy, Łotwy, Estonii, Białorusi, narodów
 Zakaukazia, Turkiestanu itd. Jest oczywiste
 że Moskwa może stłumić odizolowaną walkę
 wyzwolenczą jednego narodu i że zniewolone

***** c.d. na str. 4 *****

c.d. ze str.3 : Biuletyn z 1932 roku*****
 Wychodzimy bowiem z założenia, że kwestia polsko-ukraińska stanowi tylko część wielkiego niepodległościowego problemu ukraińskiego, który z wolna dojrzeje do swego rozwiązania, jako jedno z doniosłych zagadnień politycznych świata doby obecnej. W tej też płaszczyźnie ująć wreszcie należy stosunki polsko-ukraińskie.

Biuletyn polsko-ukraiński pragnie stworzyć dla obu stron zainteresowanych brakującą dziś placówką wspólną i szczerzej wymiany myśli na temat problemu ukraińskiego i rozważania na tym podłożu dalszych stosunków polsko-ukraińskich.

Biuletyn polsko-ukraiński jest dziełem grona Polaków i Ukraińców, niezależnych w wypowiedaniu swych myśli, świadomych ogromnych trudności stojących przed początkującym czasopisem. Grono wymienione waży się jednak na podjęcie tej pracy w przekonaniu, że na obranej drodze nie zostanie odesobnione.

Wydawamy biuletyn w języku polskim jedynie ze względów technicznych. Ułatwi to zresztą korzystanie z naszego wydawnictwa wszystkim tym, którzy nie znają ani języka ani życia ukraińskiego. Nadmieniamy jednak, że nadsyłany nam materiał w języku ukraińskim będziemy drukować po ukraińsku również z tych samych względów udostępnienia wydawnictwa społeczeństwu ukraińskiemu.

Ocenę aktualności celi wypowiedzianych w 1932 roku pozostawiamy naszym czytelnikom.

Czekamy na listy od czytelników. Wszelką korespondencję prosimy przekazywać kolarzom B P-U-u.

c.d. ze str 3 : DEKLARACJA RP GURU*****
 przez nią narody mogą się wyzwolić tylko wspólnym i skoordynowanym wysiłkiem. Powinny to mieć na uwadze również te elementy wśród narodu rosyjskiego, które rzeczywiście dążą do swobód demokratycznych w swoim państwie i gotowe są wyrzec się kolonialnego ujarznienia narodów imperium. Nie ulega wątpliwości, że wśród tych narodów bardzo poważne miejsce przypada Ukraińcom i Polakom ze względu na położenie strategiczne, potencjał gospodarczy i liczebność ludności ich krajów.
 2. Potrzeba wspólnego frontu narodów ujarzmlonych przez Moskwę jako warunku wstępnego ich wyzwolenia jest zasadniczo uznawana przez działaczy ich ruchów wyzwolenczych. Jednakże idea ta nie stała się jeszcze integralną częścią ich myślenia i nie doprowadziła jeszcze bynajmniej do wspólnego planowania i wspólnych posunięć taktycznych. Na ziemiach ojczystych tych narodów istnieją jeszcze problemy sporne między nimi jako spuścizna minionych konfliktów. Imperjaliści moskiewscy zresztą je wykorzystują i często prowokują, a działacze ruchu niepodległościowego dotychczas jeszcze nie są w stanie w warunkach kontroli totalitarnej rozbudować współpracy między narodami. Również, tylko częściowo współpracują ze sobą przedstawiciele ujarzmlonych przez Moskwę narodów w świecie zachodnim.

3. Walka wyzwolencza narodu polskiego, zwłaszcza "Solidarności" i innych współczesnych formacji ruchu demokratycznego oraz ich stosunek do narodu ukraińskiego może stać się wielkim krokiem naprzód w rozbudowie stosunków wzajemnych między Ukraińcami a Polakami. Ukraińcy, jak i

**** c.d. na str. 5 *****

****c.d. ze s.4:DEKLARACJA RP GURW*******

inne narody ujarzmione przez Moskwę, z podziwem i uwagą obserwują obecną walkę narodu polskiego oraz jej zasady polityczne. Szczególnie cenna jest dla nas koncepcja, wysuwana obecnie na łamach polskiej prasy podziemnej, że bez niepodległej Ukrainy nie może być niepodległej Polski i odwrotnie, jak również obrona praw ukraińskiej mniejszości narodowej w Polsce oraz potępienie roszczeń poszczególnych działaczy polskich do ziem ukraińskich. Daje to podstawę do oczekiwań, że te postępowe polskie czynniki antykomunistyczne będą miały na dłuższą metę wpływ na formowanie polityki polskiej w sprawie Ukrainy w ogóle, a mniejszości ukraińskiej w Polsce w szczególności za której los nie do pozazdroszczenia, zwłaszcza pozbawienie wolnego rozwoju narodowo-kulturalnego i religijnego ponosi odpowiedzialność nie tylko reżym komunistyczny, lecz także część społeczeństwa polskiego włącznie z polskim klerem katolickim. A przecież stosunek Polaków do Ukraińców w Polsce, zwłaszcza do Ukraińskiego Kościoła Katolickiego uważać należy za główny kamień probierczy postawy Polaków wobec Ukraińców w ogóle. Represje przeciw naszym braciom w Polsce podobnie jak też z drugiej strony wrogość wobec Ukraińców audycje zdarzające się w polskich programach radiowych "Wolnej Europy" sąkłada interesom obydwu narodów. Pray tym wszystkim jednak Ukraińcy i Polacy powinni stawiać na porządku dziennym to, co nas łączy, a nie to, co nas w przeszłości dzieliło. Broniąc swej mniejszości narodowej w Polsce, Ukraińcy obowiązani są bronić takich samych praw dla mniejszości polskiej w Ukrainie.

4. W naszym dążeniu do współpracy z ujarzmionymi przez Moskwę narodami, zwłaszcza z Polakami, kontynuujemy dzieło naszych poprzedników. Już w warunkach niemieckiej okupacji Ukrainy i Polski osiągnięte zostało częściowe porozumienie między ukraińskim i polskim podziemiem antyniemieckim, a po wojnie w prasie emigracyjnej obydwu narodów toczono dyskusje, w których stwierdzono, że narody Europy środkowo-wschodniej włącznie z narodem ukraińskim i polskim jako najliczniejszymi mogą się obronić przed imperializmem niemieckim i rosyjskim tylko zjednoczonymi siłami, tworząc wspólnotę ochronno-gospodarczą na wzór wspólnoty narodów Europy zachodniej. Potrzebę współpracy polsko-ukraińskiej podkreślano następnie także na wspólnych konferencjach, w zbiorach prac naukowych itp.

Dzisiaj istnieją obiektywne podstawy do rozbudowy współpracy wszystkich ujarzmionych w rosyjskim imperium komunistycznym narodów. Tylko w warunkach : ostrzelonych działań tych narodów to imperium kolonialne może zachować swe istnienie i tylko w warunkach wspólnych ich działań może ono upaść. Jest rzeczą całkiem naturalną, że nierosyjskie narody imperium będą w pierwszym rzędzie orientowały się na Ukrainę i Polskę. Na tym tle współpraca ukraińsko-polska to nie tylko problem stosunków między dwoma narodami, lecz jednocześnie też centralna kwestia życia, walki i parapsktyw wszystkich narodów podporządkowanego Krewlowi bloku komunistyczno-totalitarnego.

Prezydium Reprezentacji Zagranicznej
Główniej Ukraińskiej Rady Wyzwolenia

Główna Ukr. Rada Rada Wyzwolenia powstała na Ukrainie w okresie II wojny światowej. Reprezentacja Zagraniczna GURW powstana jest z wydzwinięciem **WIKASZNYI** *****

LIST OTWARTY DO GENERAŁA CZESŁAWA KISZCZAKA

Po przeczytaniu pańskiego wywiadu w "Trybunie Ludu" i innych gazetach i czasopismach chcę podziękować Panu w imieniu ludzi spod znaku tryzuba za wyjaśnienie stanowiska aktualnego rządu w Polsce w złożonej kwestii stosunków polsko-ukraińskich. Ponadto chcę podziękować Panu za bezpłatne reklamowanie i poparcie, którego udzielił Pan naszej skromnej publikacji - "Sucasznist". Jestem pewien, że dzięki Pana uprzejmym jej porady wzrosną w Polsce w sposób gwałtowny. Bez wątpienia ludzie będą chcieli przeczytać te same rzeczy, które czytali "strażnicy moralności".

Zbadajmy krótko pańską koncepcję stosunków polsko-ukraińskich; kwestię kto jest "wspólnym wrogiem" i co należałoby ostatecznie zrobić, by zdobyć niepodległość dla Polski i Ukrainy, czego, obawiam się, nie jest Pan zbyt wielkim entuzjastą, ponieważ mogłoby to kosztować Pana utratę posady.

Pana opinia o Ukraińcach jest nieco przestarzała, trochę spaczona i obawiam się, przeznaczona do tego, by pobudzić do jeszcze jednej fali nienawiści między narodami polskim i ukraińskim. Jest ona, mówiąc łagodnie, obrazem rasistowskim, pod wieloma względami podobnym do Pana zapatrywań na społeczeństwo polskie, oczywiście na tę jego część, która odmawia oddawania pokłonów przed pańską definicją wolności, sprawiedliwości społecznej, normalizacji i przed wszystkimi innymi hasłami tak ochoczo używanymi przez obecne kierownictwo.

Ukraińską walkę wyzwoleniczą widzi Pan jako tę, której uczestnicy są bandytami, terrorystami i mordercami niewinnego narodu polskiego w okresie powojennym. Jeśli

wierzy Pan w to, uwierzy Pan we wszystko. Czy po wojnie miały tu miejsce zbrodnie popełniane po obu stronach? Oczywiście tak. Czy mogą one dorównać zbrodniom polskich komunistów popełnionym przeciwko własnemu narodowi - zbrodniom, w których brał Pan osobiście udział? Sądzę, że nie. Razem z generałem Jaruzelskim walczył Pan przeciw Ukraińskiej Powstańczej Armii, o czym dumnie wzmiankuje Pan w swoim wywiadzie. Walczył Pan także przeciwko Armii



Krajowej, przeciw WłN-owi, sterroryzował Pan własny naród i sprzedał go Sowiecom za kilka awansów więcej w pańskiej karierze. Uczynił Pan więcej niż wynosi pański udział w realizowaniu życzeń Moskwy, a teraz rozkoszuje się Pań tą "chwałą".

Jeśli aktualne stanowisko Polskiej Partii Robotniczej jest takie, że Ukraińcy są na tyle odpychający i nieprzyjaźni dla Polaków, iż trzeba ich unikać / lub wypędzić w wagonach towarowych i na kolejowych platformach, wedle zawsze popularnego rozwiązania naszkicowanego przez Pana i pańskich kolegów w roku 1946 /, wówczas wiemy na czym stoimy. Ale czy społeczeństwo polskie kupi tę stary, zużyty ***** c. d. na str. 7.*****

automobil, zwłaszcza od takich sprzedawców jak Pan, Pożoga, Prus, Jaruzelski i inni? Próbując wskrzesić ukraińskiego faszystę przeszłości, mitycznego wroga Polaka, który nie ma nic przeciw temu, by przebijając bagnetem ciężarne kobiety jedynie dlatego, że są Polkami, Pan i pańscy towarzysze dokonujecie ostatniego śmiertelnego wysiłku, by uratować własne skóry przed zemstą. Pański czas minął. Podobnie jak starożytne dinozaury próbujecie utrzymać swe głowy ponad wodą.

Oczywiście nie zgadzamy się na temat tego kto jest wspólnym wrogiem. My twierdzimy, że jest nim Moskwa. Pan pisze, że jest nim socjalizm. Być może obaj mamy rację w tym punkcie. Ale jakoś dręczy Pana to, że Ukraińcy i Polacy pracują razem, by zwalczać wspólnego wroga, jaki by on nie był. Jakie jest pańskie rozwiązanie? Czy powinniśmy zachęcać walki? Czy powinniśmy walczyć sami? Czy powinniśmy wstąpić do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i pomagać Panu w zabijaniu wiejskich księży? /być może to oni są wspólnym wrogiem?/. Proszę dać nam plan działania.

Jak Pan dobrze wie, aktualnie w modzie są dziś dwa rodzaje wolności. Wolność uciskania i wolność stawiania oporu uciskowi. Pan oczywiście ma ten pierwszy rodzaj wolności i wykorzystuje go aż do maksimum. Ma Pan potężnych sprzymierzeńców na Wschodzie, którzy pomagają Panu w pańskich schematach i jest im Pan wdzięczny za to poparcie. Utrzymuje ono Pana w zawodzie. My zaś próbujemy korzystać z wolności w naszej wersji. My, Ukraińcy, mamy także sprzymierzeńców, choć nie tak potężnych jak pańscy. Są nimi przede wszystkim ci pańscy rodacy, którym odnawia się wszelkich pozorów sprawiedliwości. Szanse mogłyby się przechylić obec-

nie na pańską korzyść, ale jak mogłoby Pan powiedzieć, stosunek sił bardzo szybko zmienia się w dzisiejszym świecie. Zmieniają się one na naszą korzyść i jest to widoczne w pańskim wywiadzie. Z jakiej innej racji szef tak potężnej i przenikającej wszystko organizacji, silniejszej niż IBM połączony z General Motors, zostałby tak widocznie poruszony faktem współpracy trzech Polaków z garścią Ukraińców? Z jakich innych racji pański oddział zamordowałby księdza Popiełuszkę i wielu innych? Czy jest to oznaka waszej siły czy naszej słabości?

15 lipca 1986 roku Z pozdrowieniami

ROMAN KUPCZYŃSKI

Prezydent Domu Wydawniczego "Sucastnist"
Członek Ukraińskiej Głównej Rady Wyzwoleńczej

/Za miesięcznikiem "Kontakt"/

Poniżej prezentujemy ankietę dotyczącą stanu obecnego i perspektyw na przyszłość współpracy polsko-ukraińskiej. Ankietę skierowaną jest do niezależnych organizacji politycznych, niezależnych wydawnictw i wszystkich zainteresowanych sprawą polsko-ukraińskiej współpracy. Odpowiedzi na poniższą ankietę ukażą się w kolejnym polskim numerze czasopisma "Sucastnist". Odpowiedzi prosimy przekazywać kolporterom B P-U-u.

1. Przyszłość Polski i Ukrainy zależy od takich czy innych zmian w ZSRR i w całym bloku komunistycznym. Wyprostowanie stosunków polsko-ukraińskich, leżące niewątpliwie w interesie obydwu narodów, zależy natomiast tylko od nich samych. Chodzi tutaj przede wszystkim o zlikwidowanie niepotrzebnego naszym narodom frontu i o
***** c.d. na str. 8 *****

c.d. ze s. 7 : ANKIETA **

ustalenie dobrze sprecyzowanych priorytetów w zmaganiach wyzwoleniczych obydwu narodów.

Wielu Polaków życzy Ukraińcom jak najlepiej, uznając ich prawo do niepodległości narodowej ale, twierdzą oni, nie z narażaniem własnego dobra. Wychodzą oni bowiem z założenia, że należyte załatwienie dążeń ukraińskich zależy głównie od rozwiązania wielkiego sporu ukraińsko-rosyjskiego. Stąd właśnie pewna niechęć u niektórych Polaków do współdziałania z Ukraińcami przeciwko Rosjanom.

Czy rzeczywiście współpraca polsko-ukraińska szkodzi interesom Polski, właśnie przez "niepotrzebne" narażanie się Moskwie czy też raczej takie stanowisko nie wypływa z wąsko pojętego egoizmu narodowego ?

Czy takie kateryczne odcięcie się od solidarności z autentycznymi wschodnimi sąsiadami obecnej Polski, nie mówiąc już o urzeczywistnianiu pomysłów rozbijania ZSRR, zbiega się z dobrze pojętym interesem narodowym Polaków ?

Czy tak daleko posunięta "neutralność" Polaków Moskwa rzeczywiście wynagrodziłaby daleko posuniętymi koncepcjami na głębsze reformy ustrojowe, polityczne i gospodarcze ? Czy nie są to raczej tylko pobożne życzenia ?

2.Czy normalizacja stosunków polsko-ukraińskich i współpraca między naszymi narodami, jeżeli jest ona pożądana i w żywotnym interesie obydwu narodów, nie powinna być ograniczona jedynie do płaszczyzny historyczno-kulturalnej i nie sięgać sojuszu politycznego ?

3.Czy jako Polacy powinniśmy być zainteresowani w asymilacji i całkowitej

tej polonizacji Ukraińców mieszkających w Polsce ? Czy też może powinno zależeć nam na zachowaniu przez nich własnej świadomości narodowej, a zatem winniśmy pomagać im w działalności narodowej ? A może także politycznej ?

Czy jest to może problem bez znaczenia ?

4.Czy sprawę przyszłych granic wolnej Polski należy rozważać i omyslać dogłębnie i konkretnie już teraz, czy też jest to niepotrzebne lub wręcz szkodliwe, bądź znajduje się poza naszymi uprawnieniami ? Kto w tej sprawie miałby mieć najwięcej do powiedzenia: Kraj czy emigracja, polski rząd na uchodźctwie czy działające w Kraju ugrupowania opozycyjne ?

5.Czy pani/pana zdaniem inicjatywa wydania polskiej "Sucastnosti" należała do udanych ? Czy należy przekształcić ją w periodyk, czy też poprzestać na dotychczasowej formule ? Czy może należałoby rozszerzyć jej tematykę na problemy dotyczące innych sąsiadów, np. Białorusinów i Litwinów, czy też powinno się pozostać tylko przy stosunkach polsko-ukraińskich ?

Wywiad z redaktorem naczelnym "KULTURY"

JERZYM GIEDROYCIEM

Pyt.:Czy Pana zdaniem w dobie obecnej liberalizacji w Związku Sowieckim nie byłoby słuszniesze pozostawienie kwestii ukraińskiej samym Ukraińcom i Rosjanom; dzięki temu zademonstrowalibyśmy Sowietom naszą dobrą wolę i odcięli się od pomysłów rozbijania ZSRR, co mogłoby nam pomóc w uzyskaniu od Moskwy zgody na dokonanie głębokich reform w Polsce i uratowanie zagrożonej kryzysem polskiej substancji narodowej ?

***** c.d. na str. 9 *****

*** c.d. ze str.8 : rozmowa z J. Giedroyciem ***

J.G.: Liberalizacja w Związku Radzieckim istnieje tylko w wyobraźni zachodnich sowietologów. Na odcinku narodowościowym należy się liczyć z zaostreniem kursu. Nie sędzę - wbrew niepoważnym wypowiedziom Michnika - by poruszanie problemu niezależnej Ukrainy mogło wpłynąć na zgodę Moskwy na reformy w Polsce. Ma się rozumieć należy przedstawić problem niezależnej Ukrainy, jako leżący w interesach ZSRR, bo to jest jedyny sposób uniknięcia w przyszłości gwałtownego konfliktu narodowościowego, który i tak w ZSRR narasta.

Pyt.: Czy normalizacja stosunków polsko-ukraińskich i współpraca między naszymi narodami, o ile w ogóle jest pożądana, nie powinna być ograniczona jedynie do płaszczyzny historyczno-kulturalnej i nie sięgać sojuszu politycznego?

J.G.: Normalizacja stosunków polsko-ukraińskich i współpraca między naszymi narodami jest jak najbardziej wskazana. Powinna ona dotyczyć problematyki historyczno-kulturalnej, współpracy w przyszłości na odcinku autonomii narodowościowej, przygotowywania projektów współpracy między niezależną Ukrainą a Polską na odcinku ekonomicznym etc. Natomiast, moim zdaniem, nie należy mówić o sojuszu politycznym. Wysuwanie koncepcji federacyjnych etc. wzbudza tylko obawy wśród ukraińców, że to jest przejaw imperializmu polskiego. Sam fakt powstania wolnej Ukrainy jest dla nas pozytywny, sprawę sojuszu etc. zostawmy przyszłości.

Pyt.: Czy jako Polacy powinniśmy być zainteresowani w polonizacji Ukraińców mieszkających w Polsce? Czy jest to problem bez znaczenia, czy też powinno nam zależeć na zachowaniu przez nich własnej świadomości narodowej, a zatem winniśmy pomagać im w działalności narodowej? A może także politycznej?

J.G.: Wszystkie akcje w kierunku polonizowania Ukraińców są moim zdaniem szkodliwe. Należy po prostu wszystko, by rozwijać świadomość narodową wśród mniejszości ukraińskiej. Normalizacja

***** c.d. na str. 10 *****

LIST KONDOLENCYJNY S W

Na adres Głównej Ukraińskiej Rady Wyzwolenia, w imieniu członków Solidarności Walczącej, składam wyrazy głębokiego współczucia z powodu nieszczęścia jakie spotkało mieszkańców okolic Czarnobyla. Katastrofa Nuklearna i sposób jej potraktowania przez reżim sowiecki przypomnieli światu tragedię Ukraińców, narodu najciężiej doświadczanego przez komunizm, pozbawionego prawa do rodzimej kultury, własnych bogactw i własnego państwa. Chcemy ufać, że apela kardynała Lubaczewskiego oraz różnych osobistości i ośrodków emigracji ukraińskiej o dopuszczanie pomocy ukraińskich i międzynarodowych organizacji charytatywnych do pomocy do ofiar tej katastrofy, spotkają się z przychylnością władz sowieckich.

Przewodniczący Solidarności Walczącej

Kornel Morawiecki
30.04.1986 r.

W następnym numerze B P-U-u zamieścimy obszerny materiał dotyczący katastrofy czarnobylskiej i jej skutków.

POWSTANIE POLSKIEJ GRUPY POJEDNANIA

W końcu 1985 roku powstała w Lublinie Polska Grupa Pojednania, stawiając sobie za cel pracę nad wzajemnym przybliżeniem do siebie

***** c.d. na str. 10 *****

**** c.d. ze str.9: rozmowa z J. Giedroyciem ****
stosunków na tym odcinku może tylko ułatwić normalizację stosunków między nami w przyszłości.

Pyt.: Czy sprawę przyszłych granic wolnej Polski należy rozstrzygnąć już teraz, czy też jest to niepotrzebne lub wręcz szkodliwe, bądź znajduje się poza naszymi uprawnieniami? Kto w tej sprawie powinien decydować: kraj czy emigracja, rząd w Londynie czy działające w kraju ugrupowania opozycyjne?

J.G.: Uważam, że sprawa przyszłych granic między Polską i Ukrainą jest praktycznie przesądzoną. Odkładanie tego zagadnienia do niezależnego sejmiku w niezależnej Polsce, jest tylko ucieczką przed odpowiedzialnością.

Pyt.: Czy Pana zdaniem inicjatywa wydania polskiej "Sucasnosti" należała do udanych? Czy należy przekształcić ją w periodyk czy też porzucić na dotychczasowej formule? Czy rozszerzyć jej tematykę na problemy dotyczące innych sąsiadów, np. Białorusinów i Litwinów, czy pozostać tylko przy stosunkach polsko-ukraińskich?

J.G.: Inicjatywa wydania polskich numerów "Sucasnost" jest wielkim sukcesem. Myślę jednak, że należy porzucić na dotychczasowej formule, gdyż przekształcenie jej w periodyk, będzie zadaniem bardzo trudnym, zarówno ze względów finansowych jak i redakcyjnych. Należy, moim zdaniem, pozostać tylko przy stosunkach polsko-ukraińskich bez poruszania problemów dotyczących innych sąsiadów.

**** c.d. ze str.9: Powstanie PGP *****
narodów Polski, Ukrainy, Białorusi i Litwy. Ze zrozumiałych terytorialnych względów, główny nacisk położony zostanie na kontakty polsko-ukraińskie. W skład Polskiej Grupy Pojednania, oprócz Polaków, weszli również przedstawiciele ukraińskiej mniejszości narodowej w Polsce,

którzy swą rolę widzą przede wszystkim w tworzeniu pomostu pomiędzy narodem polskim, a pozostającym pod panowaniem ZSRR narodem ukraińskim. Stwarza to realną szansę na bliższe poznanie swoich stanowisk wobec przeszłości, teraźniejszości i przyszłości politycznej naszych narodów i w rezultacie może ułatwić obu stronom przyznanie się do błędów przeszłości, wzajemne i sercowe wybaczenie sobie win oraz rozpoczęcie wspólnej walki o pełne wyzwolenie narodowe i społeczne.

Członkowie Polskiej Grupy Pojednania stoją na stanowisku całkowitego wyrzeczenia się sporów terytorialnych między naszymi narodami i akceptacji istniejących obecnie pomiędzy nimi granic politycznych, uznając to za wstępny i bezdyskusyjny warunek podjęcia dialogu. Tylko taka postawa może bowiem wytrącić imperialnej polityce Moskwy najskuteczniejszy instrument skłócenia naszych narodów ze sobą. Polska Grupa Pojednania stoi również na stanowisku wzajemnego poszanowania swych praw do samostanowienia, suwerenności terytorialnej i niepodległości państwowej. Mogą one zaistnieć jedynie w duchu całkowitej tolerancji dla praw obywateli tworzących mniejszości narodowe w każdym z tych państw. Jako takie są elementem ogólnego poszanowania w każdym z tych państw Praw Człowieka i Obywatela.

Członkowie Polskiej Grupy Pojednania zwracają się do szerokich kręgów niezależnej opinii w Polsce o wyraźne akcentowanie problematyki zbliżenia między narodami Europy Środkowej, co musi się stać jednym z najważniejszych zadań stojących obecnie przed

***** c.d. na str.11*****

****c.d. POLSKA GRUPA POJEDNANIA *******
 nami. Okazją do zbliżenia się z narodem ukraińskim niech stanie się nadchodzące 1000-lecie Crztu Rusi w 988 roku. Rocznicą ta dla narodu ukraińskiego ma co najmniej takie znaczenie, jak obchody Milenium Crztu Polski w 1966 roku dla Polaków. Uczynimy co w naszej mocy, by rocznica ta stała się przełomową datą w dziejach naszych wzajemnych stosunków, by stała się datą naszego wzajemnego wybaczenia sobie win, pojednania ...

Maciej Grodecki

APEL I

Bracia Ukraińcy, Białorusini i Litwini !
 Nasza dola jest wspólna !

Komunizm tak samo niszczy nasze poczucie odrębności narodowej, naszą kulturę, naszą oświatę, naszą wiarę, nasz patriotyzm, naszą przyrodę. Bezwzględnie marnotrawi się i eksploatuje bogactwa naszej ziemi. Tak samo deprawuje się naszą młodzież i naszą inteligencję.

Wróg jest potężny i tylko wspólne działanie naszych narodów może doprowadzić do upadku znieprawionego moskiewskiego i szewizmu, do wywalczenia niepodległej i niezawisłej Ukrainy, Białorusi, Litwy i Polski oraz innych państw Europy Wschodniej i Środkowej.

W przeszłości dzieliły nas różne konflikty, często krwawe co było tragedią dla nas wszystkich, a umacniało naszego wspólnego wroga.

Zacznijmy nową kartę historii od pojednania i przebaczenia ! Podajmy sobie ręce i złączmy się w szusnej walce o prawo do istnienia naszych narodów we własnych, niepodległych i niezawisłych państwach !

Polska Grupa Pojednania

/"Solidarność Nauczycielska", Lublin, 86./

******Przedstawiamy poniżej pierwszy fragment artykułu Konstantyna Żelenki "Wolni Ukraińcy". Całość ukazała się uprzednio w "Trybunie", piśmie Polskiego Ruchu Wolnościowego "Niepodległość i Demokracja".**

-WOLNI UKRAIŃCY

Podobnie jak inne emigracje niepodległościowe wolni Ukraińcy doznali w ciągu ostatnich czterdziestu lat wielu wstrząsów, rozczarowań i niepowodzeń. Ale równocześnie mogą się oni poszczycić poważną liczbą osiągnięć, jak również znacznym wzmocnieniem swego stanu posiadania i dużymi zdobyczami w dziedzinie kultury i nauki, edukacji narodowej i polityki wyzwoleniczej.

Przed wszystkim pomógł im bardzo fakt istnienia, zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie, mocnego zaplecza w postaci prężnych i dobrze zorganizowanych środowisk emigracji ukraińskiej sprzed pierwszej i drugiej wojny światowej. Wtedy gdy niektóre inne emigracje, szczególnie narodów, które miały niepodległe państwa w okresie międzywojennym, musiały często zaczynać z niczego.

Przyjrzyjmy się więc może naprzód najbardziej kontrowersyjnemu ze wszystkich odcinków różnorodnej działalności trzymilionowej emigracji ukraińskiej - odcinkowi politycznemu. Jeżeli chodzi o ten odcinek to nasuwają się dwie uwagi. Po pierwsze, mimo licznych prób i wysiłków emigracja ukraińska nie wytworzyła jednego, powszechnie uznanego przez wszystkie odłamy publicznej opinii ukraińskiej rzecznika narodu ukraińskiego. Po drugie, w kształtowanie się szerokiego wachlarza ośrodków i partii politycznych wpłynęły trzy różne czynniki: 1/ zmierzchni, legalizmu ukraińskiego, nawiązujące

******* c.d. na str. 12 *******

***** KOMUNIKAT ORGANIZACJI SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA *****

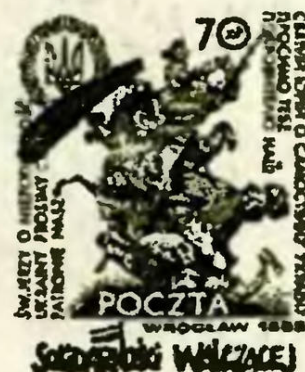
Poczta SW wypuściła serię trzech wielobarwnych znaczków wyrażające dążenia niepodległościowe Litwinów, Ukraińców i Polaków.

Nasza organizacja popiera walkę wszystkich narodów Europy Wschodniej o prawo do samostanowienia, do niezależnego i demokratycznego bytu państwowego. Komunizmowi, który zniewala nasze narody przeciwstawiamy ideały wolności, tolerancji i solidaryzmu opartego o wspólne dziedzictwo cywilizacji chrześcijańskiej.

Jesteśmy spadkobiercami tradycji wyrażającej się w zawołaniu: "Za Waszą i naszą Wolność". Nie zgłaszamy żadnych roszczeń terytorialnych wobec państw ościennych. Oczekujemy wzajemności ze strony ich demokratycznych i niepodległościowych organizacji. Zwracamy się do tych organizacji z apelem o bliższą współpracę. Prosimy o kontaktowanie się z naszymi przedstawicielami w Europie Zachodniej i Ameryce Północnej.

Za Komitet Wykonawczy SW: Andrzej Lesowski

KOMUNIKAT Poczty SW: Do kolportażu przekazano serię 3 znaczków o nominale 60, 70 i 90 zł. Znaczek z Matką Boską Ostrobramską zawiera napis w języku litewskim i polskim tłumaczeniu: "O niepodległość Litwy prosimy Cię Matko Boska Ostrobramska". Znaczek ze świętym Jerzym i Trójcą zawiera napis w języku ukraińskim i polskim tłumaczeniu: "Święty Jerzy o niepodległość Ukrainy prosimy Ciebie patronie nasz". Znaczek z Matką Boską - Królową Polski zawiera napis: "O niepodległość Ojczyzny prosimy Cię Królowo Polski".



***** / Za "Solidarnością Walczącą" / *****

c.d. za str. 11: Wolni Ukraińcy
go do tradycji niepodległej Ukraińskiej Republiki Ludowej z lat 1917-1920, 2/ konflikt w łonie ukraińskiego obozu nacjonalistycznego, 3/ postawa i działalność skrajnej prawicy ukraińskiej.
Ukraiński legalizm i ruch nacjonalistyczny

W pierwszych dwudziestu latach powojennych rząd ukraiński na wychodźstwie

i podległa mu rada narodowa miały poważne osiągnięcia na polu konsolidacji ukraińskich sił politycznych i opierały się na zdecydowanej większości działających wówczas partii i grup politycznych. Obecnie jednak po rozjeździe się z rządem prawie wszystkich partii, legalizm ukraiński dosłownie zastygł w statycznych ramach wąsko pojętej samowystarczalności i symbolicznego legalizmu.

*****c.d. w następnym numerze B P-U-u***

Biuletyn Polsko-Ukraiński wydawany jest przez Polityczną Grupę DIALOGI, polsko-ukraińską formację polityczną w skład której wchodzi Polacy i Ukraińcy.